

**“POROZMAWIAJMY
O UBÓSTWIE
I WYKLUCZENIU
SPOŁECZNYM”**

STANOWISKO GRUPY PARTYCYPACYJNEJ „UBÓSTWO A PRZEMOC”

STANOWISKO GRUPY PARTYCYPACYJNEJ „UBÓSTWO A PRZEMOC”

Pierwsze spotkanie Grupy Partycypacyjnej w ramach projektu: „Porozmawiajmy o ubóstwie i wykluczeniu społecznym” realizowanego przez Wspólnotę Roboczą Związków Organizacji Socjalnych (WRZOS), EAPN Polska, EAPN Islandia – z dotacji programu Aktywni Obywatele-Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.

Data spotkania: 27.01.2022

Miejsce: sala konferencyjna Stowarzyszenia Otwarte Drzwi, ul. Targowa 82, Warszawa

Temat dyskusji: "Ubóstwo a przemoc"

I część dyskusji: „Zależności między doświadczaniem ubóstwa a ryzykiem stania się ofiarą lub sprawcą przemocy”

II część dyskusji: „Wpływ pandemii Covid na nasilenie przemocy”

W grupie partycypacyjnej uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji i organizacji: prawnicy, pracownicy socjalni, terapeuci uzależnień, psychologowie, policjanci, dziennikarze, pracownicy naukowcy i przede wszystkim osoby, które są ekspertami przez doświadczenie.

Podczas dyskusji koncentrowano się na następujących zagadnieniach i pytaniach:

- Ubóstwo jako forma przemocy strukturalnej. Czy, a jeżeli tak to w jakich obszarach można zauważyć przemoc strukturalną wobec osób ubogich?
- Doświadczanie przez osoby wykluczone przemocy ze strony przedstawicieli instytucji i organizacji pomocowych. Jak powszechne jest to zjawisko?
- Czy uczestniczenie w różnego rodzaju projektach finansowanych przez podmioty centralne, unijne, samorządowe wpływa na zmniejszenie przemocy w środowisku osób zagrożonych wykluczeniem? Jakie są na ten temat odczucia osób w kryzysie ubóstwa?

- Jakim stereotypom w kontekście przemocy podlega osoba uboga, czy jest spostrzegana jako sprawca czy jako osoba narażona na przemoc – perspektywa osób pomagających i doświadczających ubóstwa.
- Jak często podejmowane są interwencje w sprawach związanych z przemocą wobec osób ubogich i wykluczonych społecznie?
- Przemoc ze względu na płeć – czy jest bardziej wyraźna w środowisku zagrożonym wykluczeniem? A co wynika z badań na ten temat?
- Jak w kontekście ubóstwa wygląda procedura Niebieskich Kart, czy w środowisku osób ubogich częściej zakładane są karty, kto zazwyczaj zgłasza, czy są jakieś statystyki dotyczące tego zagadnienia?
- Jaką ofertę w zakresie przeciwdziałania przemocy skierowaną do osób ubogich, wykluczonych mają ośrodki pomocy społecznej i organizacje pozarządowe?
- Dokąd mogą udać się po darmową pomoc prawną, psychologiczną itp. ubogie/wykluczone osoby doznające przemocy?
- Czy sprawcy przemocy, którzy z racji swoich skłonności też wymagają wsparcia mogą na nie liczyć? Czy są dla nich specjalne programy?
- Jak pandemia wpłynęła na pogłębianie ubóstwa?
- Czy zwiększyła się skala przemocy wobec osób doświadczających przemocy?
- Jak w tym kontekście wygląda sytuacja dzieci ze środowisk ubogich?

STANOWISKO GRUPY PARTYCYPACYJNEJ NA TEMAT „UBÓSTWO A PRZEMOC”

Ocena stanu faktycznego sformułowana podczas dyskusji:

Uczestnicy spotkania byli zgodni co do tego, że zarówno ubóstwo jak i przemoc są zjawiskami niepożądanymi, którym należy zapobiegać. Ocena obydwu – mimo, że zobiektywizowana dzięki różnym wskaźnikom i procedurom – ma jednak subiektywny wymiar. Każdy człowiek, w oparciu o osobiste doświadczenie, zdobytą wiedzę i obserwacje trochę inaczej definiuje zarówno ubóstwo jak i przemoc. W powszechnym rozumieniu ubóstwo to brak środków na utrzymanie, niemożność wypełniania zobowiązań finansowych, ograniczanie kupowanie nawet podstawowych produktów, a czasem również konieczność

rezygnowania z jakichkolwiek zakupów. Ubóstwo to poczucie braku i niespełnienia – jak trafnie zauważył to jeden z dyskutantów. Przekonania te mają swoje odzwierciedlenie w licznych doniesieniach z badań. Ubóstwo wiąże się nie tylko z poziomem zaspokojenia potrzeb, ale też świadomością tych potrzeb (*Stanisława Golinowska, O polskiej biedzie 1990 - 2015*). Wskaźnik ubóstwa w polskim społeczeństwie wzrasta, na co w sposób istotny wpłynęła pandemia COVID -19 – te niekorzystne zmiany są odczuwane przez osoby ze środowisk zagrożonych ubóstwem, ale też odnotowywane przez badaczy zjawisk społecznych (*Ryszard Szarfenberg, Poverty Watch, 2021*). Warto też zwrócić uwagę, że mieszkańcy poszczególnych państw europejskich definiują biedę w nieco odmienny sposób i poza niewystarczającymi środkami do życia wskazują również na inne czynniki. I tak np. Skandynawowie uważają, że ubóstwo równa się niemożności uczestniczenia w życiu społecznym, podczas gdy wielu Polaków utożsamia biedę z koniecznością korzystania z pomocy społecznej (*Special Eurobarometer 355: Poverty and Social Exclusion, 2010*).

Zdaniem uczestników spotkania takie spostrzeganie instytucji pomocy społecznej ma znaczący wpływ na ograniczenie korzystania z pomocy osób, które są na skraju popadnięcia w ubóstwo, ale nie podejmują współpracy z pracownikami socjalnymi gdyż obawiają się stygmatyzacji.

Przemoc w polskim prawie jest spenalizowana (np. art. 207 § 1 kk, art. 244 kk). Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie określa zadania władz samorządowych i administracji publicznej w zakresie profilaktyki i interwencji tego szkodliwego społecznie zjawiska (*Dz. U. 2005 Nr 180 poz. 1493 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*).

Takie akty jak: bicie, szarpanie (przemoc fizyczna), poniżanie, wyśmiewanie (przemoc psychiczna), gwałt (przemoc seksualna) raczej w każdym środowisku są uważane za zachowania przemocowe. Jednak już zaniedbywanie, zmuszanie osoby pozostającej w związku do niechcianych zachowań seksualnych, czy przemoc ekonomiczna jest – szczególnie w środowisku osób o niższym statucie ekonomicznym – nie tak w oczywisty sposób klasyfikowana jako przemoc.

Taka konstatacja wynika nie tylko z oceny uczestników spotkania, którzy powoływali się na swoje obserwacje i doświadczenia ale również z doniesień z badań (*Sławomir Kalinowski, Życie na skraju, 2014*).

Jednak niedopuszczalne, świadczące o uleganiu stereotypom jest hołdowanie przekonaniu, że przemoc jest zjawiskiem wprost wynikającym z ubóstwa. To jeden z silnie zakorzenionych stereotypów, przeświadczenie, że przemoc domowa częściej pojawia się w środowiskach uboższych niż w tych lepiej sytuowanych ekonomicznie. W świadomości społecznej istnieje kategoria „podkultura biedy” rozumianej jako negacja i lekceważenie norm współżycia społecznego, pewien styl życia dopuszczający przemoc i wykorzystywanie.

Do często zauważanego w kontekście ubóstwa i przemocy zniekształcenia poznawczego należy też wiara w tzw. sprawiedliwy świat (*Melvin Lerner, The Belief in a Just World, 2013*). Większości ludzi żywi przekonanie, że świat społeczny jest sprawiedliwy, przewidywalny i stabilny, a złe rzeczy zdarzają się innym. Zgodnie z tym przekonaniem, w przypadku zetknięcia się z ofiarą przemocy próbuje się wyjaśnić akt przemocy czynnikami zewnętrznymi takimi jak np. ubóstwo czy choroba psychiczna.

To pozwala obserwatorowi poradzić sobie z dysonansem poznawczym, który odczuwa w zetknięciu z niesprawiedliwością świata. Jest to bardzo krzywdząca tendencja – przemoc może zdarzyć się i w tymczasowym schronieniu osoby bezdomnej jak i w rezydencji milionerów. Co nie znaczy, że zmiana warunków życia (np. ubożenie, choroba, odejście bliskiej osoby) może w niektórych ludziach wyzwalać skłonność do reagowania agresją na nieradzenie sobie z sytuacją czy też powodować, że łatwiej mogą oni stać się ofiarami przemocy.

Dyskutanci zwrócili uwagę, że długie pozostawanie w ubóstwie, deprywacja zaspokojenia potrzeb materialnych powoduje frustrację, która u osób o mniejszych zasobach psychicznych może wyzwalać skłonność do reakcji agresywnych. W sposób szczególny dotyczy to młodych ludzi, którzy są mało odporni na wszechobecną promocję konsumpcyjnego stylu życia, w którym „mieć jest ważniejsze niż „być”. Poczucie bycia gorszym, niedorównywanie w poziomie materialnym rówieśnikom, których opinia jest w tym okresie rozwojowym szczególnie ważna może popychać do przemocy, swoistego odegrania się za upokorzenie wynikające z kondycji finansowej rodziców.

W warunkach ubóstwa bardzo trudno jest przekazać właściwe wartości dzieciom. Rodzice czują przymus zaspakajania różnych, coraz nowych, wykreowanych potrzeb materialnych swoich dzieci. Sami mogą czuć taką presję konsumpcji i w wyniku tego doznawać upokorzenia, złości i poczucia niższej wartości. To dobra pożywka do wyżywiania się na innych członkach rodziny: dzieciach, że ciągle czegoś chcą, partnerze czy partnerce, że nie jest w stanie zaspakajać w oczekiwanym stopniu pragnień.

Jako społeczeństwo nie jesteśmy przygotowani do radzenia sobie z negatywnymi emocjami: stratą, rozczarowaniem, zazdrością. Nie mamy ani wiedzy psychologicznej ani umiejętności praktycznych. Nie przygotowuje nas do tego środowisko rodzinne, nie czerpiemy też dobrych wzorców w czasie edukacji szkolnej. Nie zdobywamy też wiedzy ekonomicznej jak zarządzać własnymi finansami i radzić sobie z trudnościami materialnymi.

Ubóstwo może więc wyzwać w niektórych osobach skłonność do przemocy, którą można rozumieć jako dysfunkcyjny sposób radzenia sobie z przykrymi emocjami. Odnotowuje się też sytuacje kiedy to przemoc powoduje ubóstwo.

Szczególnie kobiety, które doświadczają przemocy domowej, z czasem stają się coraz bardziej wykluczone, tracą zatrudnienie bądź też nie mają warunków do jego podjęcia. Ta zależność jest widoczna w polskich realiach, gdzie czynniki ekonomiczne wzmacniane są często przez kody kulturowe. Zdarzają się więc sytuacje, w których przemoc generuje ubóstwo, doprowadzając do ubożenia ofiary przemocy. Uczestnicy spotkania powoływali się na własne obserwacje, doświadczenia oraz doniesienia z badań (*Przewodnik: Ubóstwo i Przemoc ze Względu na Płeć w Europie EAPN – grupa Gender and Poverty*).

Uczestnicy spotkania podkreślali też, że już samo ubóstwo jest pewną formą przemocy systemowej, instytucjonalnej i kulturowej. Działanie różnych instytucji, przedłużające się procedury urzędnicze i prawne mogą wręcz doprowadzać do ubóstwa, na co przybyli na spotkanie mieli liczne dowody. Niektórzy z dyskutantów zwracali uwagę, że mimo, iż procedury instytucyjne mogą generować przemoc, to i tak finalnie wszystko zależy od konkretnego człowieka, czy jest życzliwy czy nie, czy chce pomóc, czy też jest obojętny na ludzką krzywdę.

Jednak takie stanowisko nie spotkało się z akceptacją większości, którzy twierdzili, że to właśnie procedury powinny eliminować z pracy osoby, które utrudniają właściwe wykonywanie zadań. W Polsce jest przyzwolenie na przemoc instytucji i szukanie pocieszenia np. w „dobrym doktorze”, „dobrym pracowniku socjalnym”, który mimo zła instytucjonalnego okaże serce. Ludzie zaburzeni, agresywni, o skłonnościach do wykorzystywania uprzywilejowanej pozycji zawodowej często zajmują takie stanowiska, na których mają przewagę nad kimś słabszym: psychicznie, materialnie itp. Osoba uboga często jest stawiana w sytuacji „żebrania o łaskę”. To jest przejaw przemocy kulturowej, instytucjonalnej i systemowej.

Organizacje i instytucje pomocowe też mogą stać się ofiarami swoistej przemocy – manipulacji ze strony potrzebujących, którzy w sposób nieprawdziwy przedstawiają swoją sytuację, wyłudżają pomoc. Przemoc w polskich warunkach może działać w obie strony, pochodzić zarówno od instytucji jak i osoby szukającej pomocy. Jednak powszechnym błędem jest spostrzeganie osób w potrzebie jako roszczeniowych, a tak niemal od początku korzystania przez nich z pomocy społecznej jest traktowanych wiele osób. Dyskutanci mieli wrażenie, że zmusza się ich do wdzięczności za uzyskanie pomocy, która im się po prostu należy jeśli znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej.

Pandemia wg uczestników debaty nie spowodowała większej skali przemocy, ale stała się swoistym akceleratorem już istniejących jej symptomów. W domach, rodzinach gdzie występowały już napięcia i zachowania nacechowane przemocą w warunkach izolacji wybuchły one z całą siłą. Osoby mniej zamożne mają zazwyczaj mniejsze mieszkania, w których trudno zapewnić wszystkim członkom rodziny zdalną naukę czy pracę. W czasie pandemii niedostatecznie funkcjonowały też usługi ośrodków pomocy społecznej i nadzór kuratorski. Zdarzały się sytuacje kiedy pracownicy tych instytucji: asystenci rodziny czy kuratorzy nie odwiedzali środowisk, a bez osobistego kontaktu ich praca nie mogła być skuteczna.

Również procedura Niebieskich Kart w dobie pandemii uległa zmianie – część posiedzeń zespołów interdyscyplinarnych odbywało się z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość. To nie sprzyjało korzystaniu z tej procedury, o czym świadczy zmniejszająca się w pierwszym roku pandemii liczba zgłoszeń o zaistnieniu domowej przemocy. Nieprowadzone są statystyki dotyczące zamożności osób zgłaszających i zgłaszanych

do Niebieskich Kart. Z opinii specjalistów wynika, że w trakcie pandemii częściej wpływały zgłoszenia ze środowisk gdzie warunki mieszkaniowe (mała przestrzeń) i liczebność mieszkańców sprzyjały nasileniu trudności w prawidłowej komunikacji i zgodnym współżyciu.

Wypracowane stanowisko i rekomendacje Grupy Partycypacyjnej:

- Nie można tolerować żadnych przejawów dyskryminacji czy zachowań mających znamiona przemocy wobec osób ubogich ze strony urzędników, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, służb medycznych itp. Przyzwalanie na takie zachowania wynika z pewnych uwarunkowań kulturowych, a nie braku regulacji prawnych. Dlatego należy prowadzić szeroko zakrojone działania informacyjne w środowisku osób zagrożonych wykluczeniem (np. przez pracowników ośrodków pomocy społecznej), ale także nieustannie przypominać (np. podczas szkoleń) urzędnikom, policjantom, sędziom itp. że intencjonalne działania na szkodę tych osób podlegają karze wg przepisów kodeksu karnego. Ponadto pracę instytucji, których organ reprezentuje dany urzędnik również można zaskarżać, jeśli dotyczy to działań na szkodę klienta np. nieprzestrzeganie terminów.
- Należy walczyć z przejawami przemocy systemowej, instytucjonalnej i kulturowej poprzez kampanie społeczne, audycje radiowe i telewizyjne, artykuły prasowe, informacje w Internecie. Korzystanie z usług ośrodków pomocy społecznej nie może być utożsamiane z postawą roszczeniową. Osoby ubogie nie mogą czuć się obywatelami drugiej kategorii, których prawa można lekceważyć, z którymi można komunikować się w sposób urągający ich godności. Potrzebne są kompleksowe, długofalowe działania wspierające postawy akceptacji i szacunku, rozwijanie umiejętności komunikacji również z osobami o np. ograniczonych możliwościach intelektualnych. Warto przy tym zwracać uwagę zarówno na etyczne jak i ekonomiczne skutki takich działań.
- Specjaliści, których obecność w środowisku rodzinnym osób zagrożonych wykluczeniem jest niezbędna np. kuratorzy, asystenci rodzinni, pracownicy socjalni powinni być zobowiązani do regularnego odwiedzania rodzin bez względu na stan

epidemiczny czy inne okoliczności ograniczające bezpieczeństwo zdrowotne tych pracowników. Czynniki ryzyka nie mogą być powodem pozostawienia potrzebujących rodzin bez pomocy. Należy przy tym zabezpieczyć pracowników: dostarczyć im niezbędne środki ochrony osobistej, dostęp do szybkich szczepień i w razie potrzeby niezwłocznej pomocy medycznej. Zdiagnozowanie i interwencja w przypadku przemocy jest tym szczególnym działaniem, którego nie można wykonać za pośrednictwem środków komunikacji na odległość.

- Profilaktyka zachowań przemocowych powinna być priorytetem w edukacji szkolnej. Radzenie sobie z emocjami, umiejętność zdrowej kompensacji, budowanie poczucia własnej wartości to niezbędny element lekcji wychowawczych, czy też odrębnego przedmiotu dotyczącego zdrowia psychicznego. Zasoby psychologiczne pozwalają uniknąć reagowania agresją jak również właściwego reagowania na agresję ze strony innych.
- Obok edukacji psychologicznej konieczna jest edukacja ekonomiczna, dzięki której już dzieci w wieku szkolnym zyskują wiedzę na temat gospodarowania własnym budżetem, radzenia sobie w sytuacjach spadku dochodu, umiejętności szukania i korzystania z pomocy chroniącej przed popadnięciem w ubóstwo.
- Postuluje się również zwiększenie oddziaływań terapeutycznych wobec sprawców przemocy. Obecnie ta pomoc jest niedostateczna. Nie oddziela się też czynów sprawców przemocy od nich samych toteż jeśli ich czyn spotkał się ze społecznym sprzeciwem oni też doświadczają społecznego ostracyzmu. Postuluje się uruchomienie punktów darmowej pomocy psychologicznej dla sprawców przemocy, którzy chcą zmienić swoje patologiczne zachowania.
- Mimo penalizowania przemocy nadal brakuje dostatecznej wiedzy na temat jej niektórych przejawów. Kampanie społeczne informujące, że np. zaniedbywanie, niezaspokajanie potrzeb finansowych członków rodziny, wymuszanie seksu w relacjach partnerskich też jest przemocą powinny być skierowane do jak najszerszego grona odbiorców. Informacje zamieszczane na billboardach w przestrzeni

publicznej, pojawiające się w formie głosowej i wizualnej środkach masowego transportu miałyby szansę dotarcia również do osób zagrożonych wykluczeniem.

- Za ważny element profilaktyki przemocy wobec kobiet ze środowisk zagrożonych ubóstwem należy uznać uzupełnianie wykształcenia i podwyższanie kwalifikacji, tak aby uzyskały samodzielność ekonomiczną. Dlatego też konieczne jest promowanie projektów finansowanych ze środków europejskich, krajowych i samorządowych które dotyczą aktywizacji zawodowej i zatrudnienia subsydiowanego.